Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 169. Lwów, Piątek dnia 19. Maja 1922. Rok XL.

PRENUMERA[TA]
Miesięcznie we Lw[owie]
440 Mk., z dostawą [do do-]
mu 500 Mk., z prz[esyłką]
w Polsce 500 Mk., [w obcych]
[ob]cych państwach 70[0 Mk.]
Za zmianę adresu [dopłaca]
ca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarta codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Niebezpieczne złudzenia.

WATYKAN I BOLSZEWICY.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 16. maja.

Przypuszczać należałoby, że po burzliwych przejściach lat ostatnich, obfitujących w tyle niezwykłych wydarzeń i nieprawdopodobnych wprost niespodzianek, nie istnieje już nic, coby potrafiło wyprowadzić nas z równowagi. A jednak wciąż jeszcze zdarzają się wypadki, które nawet u nas, przyzwyczajonych do najśmielszych pomysłów, wywołują mimowolny odruch zdziwienia. Nie wzbudziły wprawdzie należytej sensacji konszachty Lloyd George'a z bolszewikami, gdyż były one naturalnem następstwem oświadczenia premjera brytyjskiego w Spaa, że gotów jest wejść w stosunki handlowe „nawet z ludożercami", zrozumiałe poniekąd są też pertraktacje innych państw z reprezentantami sowietów, przypisać je bowiem można nadziei sanacji kryzysu gospodarczego Europy przez odbudowę Rosji — któż jednak przyjął ze spokojem wiadomość o nawiązaniu stosunków przez Watykan z czerwonymi władcami Kremla. Ostentacyjna wymiana kart obiadowych między zacnym arcybiskupem genueńskim i mordercą niewinnych Cziczerinem, zawarcie układu między kardynałem Gasparim i delegatem sowieckim Worowskim, oraz pospieszna wysyłka delegacji papieskiej do Moskwy i Charkowa wstrząsnęły też opinję publiczną całego świata i wzbudziły silne zaniepokojenie wśród zaskoczonych niemi zmenacka sfer katolickich.

Z pojedyńczych odkrytych już kart hazardowej gry politycznej kurji rzymskiej układać się zaczynają stopniowo ramy gigantycznego programu, którego celem jest pozyskanie dla kościoła katolickiego miljonów dusz z olbrzymiego szmatu ziemi od Bałtyku i Morza Czarnego po Lodowaty ocean i daleka Kamczatkę. Odradza się niefortunny projekt Possewina, który przez wieki drzemał w murach Watykanu, karmiony fantastycznemi ideami monsignorów z „propaganda fidei", marzących o tryumfie stolicy Piotrowej na stepach nadwołżańskich i w tundrach podbiegunowych. Mrzonki te podsycali ze skutkiem przygodni znawcy Rosji, wyzyskujący łatwowierność fanatyków religijnych. Nie tak odległe są czasy, gdy Jezuita Baldi wywołał naiwną zupełnie broszurą o stosunkach rosyjskich wielkie poruszenie w kołach watykańskich, przeświadczonych, dzię-

Francja i Ameryka godzą się tylko na konferencję fachową.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" z Paryża: Na konferencji dziennikarskiej oświadczył Poincare, że sprzeczne wiadomości o charakterze konferencji haskiej spowodowały go do zainterpelowania o to Barthou, Barthou określił charakter konferencji w Hadze w ten sposób, że nie będzie ona dalszym ciągiem konferencji genueńskiej, lecz tylko konferencją fachową. Przedstawiciele dyplomacji nie będą zaproszeni do Hagi. Skutkiem mylnego tłumaczenia tekstu angielskiego dotyczącego konferencji haskiej, nastąpiło pewne zaniepokojenie. Nadto pewne wyrażenia L. George'a mogły wywołać wrażenie, że idzie tu o konferencję polityczną.

Rząd francuski poweźmie decyzję co do udziału w tej konferencji dopiero po zasięgnięciu opinji parlamentu. Dalej zawiadomił Poincare, że ambasador amerykański Gerard w rozmowie z nim zapewnił, że **Stany Zjednoczone obstają bezwarunkowo przy zasadzie własności prywatnej.** Gerard wskazał, że Meksyk w kwestji naftowej zajmuje podobne stanowisko, jak sowiety. Gdyby Stany Zjednoczone przyjęły propozycje sowietów w kwestji naftowej, **musiałyby** tak samo postąpić z Meksykiem. Należy przyjąć — dodał Poincare — że Ameryka weźmie jednak udział w konferencji haskiej, jeżeli tylko będzie pewna, że konferencja ta będzie tylko fachowa.

Cziczerin targuje się i protestuje.

Genua. (PAT.). Plenarne posiedzenie podkomisji politycznej odbyło się wczoraj o godz. 10'30 przedpołudniem. Na posiedzeniu byli obecni Rosjanie, nie było natomiast Niemców, Francuzów i Belgów. Schanzer odczytał akt ustalony 15. bm., a przedłożony Rosjanom. Zaznaczył on, że przy układaniu tego dokumentu powodowano się chęcią zapewnienia powodzenia pracom konferencji. Gdyby było możliwe kontynuować prace konferencji przez 3 miesiące, to zdaniem mowcy doprowadzonoby w Genui do pełnego porozumienia z Rosjanami. Cziczerin zapytuje przedewszystkiem

dlaczego także i Niemcy nie umieścili swego podpisu pod dokumentem.

Na to oświadczył Schanzer, że Niemcy zawarły z Rosją odrębny układ, a ponieważ konferencja do Hagi ma być według wyrażenia Barthou uważana za „córkę" konferencji genueńskiej, Niemcy nie podpisali tego dokumentu, gdyż nie brali udziału w obradach podkomisji politycznej konferencji genueńskiej. Cziczerin zapytuje dalej, jak się przedstawia

sprawa z Polską.

Polska bowiem — mówił Cziczerin — zawarła z Rosją układ. Dlaczego więc podpisała dokument? Schanzer odpowiedział, że układ polsko-rosyjski został zawarty przed rozpoczęciem prac konferencji genueńskiej i został ogłoszony całemu światu. Cziczerin przedstawia dalej, że pierwszym warunkiem układu, który Rosjanie chcieli zawrzeć w Genui z mocarstwami, były

kredyty,

a o tej kwestji w układzie niemiecko-rosyjskim **nic się nie mówi.** Z tego powodu — sądzi Cziczerin — byłoby potrzebne, aby Niemców zaproszono do rokowań. Schanzer odpowiedział, iż kwestja kredytu jest tylko częścią ogólnych warunków. Nie można było zaprosić Niemców do obrad nad sprawami, z pośród których kredyty tworzą tylko jeden poszczególny punkt Cziczerin zapytuje dalej, dlaczego nie poruszono w dokumencie sprawy

uznania rządu sowietów de iure,

na czem Rosji bardzo zależy.

Na to odpowiedział Lloyd George: Uznanie Rosji de iure zostało rezolucją w Cannes uzależnione od wielu zastrzeżeń, które jednakże nie zostały spełnione. Postanowienia powzięte w Cannes muszą tworzyć podstawę także i dla obrad w Hadze.

Cziczerin wnosi następnie imieniem delegacji rosyjskiej

zastrzeżenia z powodu wyboru Hagi

jako miejsca obrad komisji. Haga zdaniem Cziczerina, ma bardzo złe połączenia telegraficzne i telefoniczne z Rosją. Pozatem ważnem jest, aby obrady odbywały się w kraju, z którym Rosja pozostaje w dobrych stosunkach. Lloyd George, zastrzegając się, że to co mówi nie jest obowiązujące, przedstawia, że będzie może sposobność zastanowienia się nad odpowiednim projektem rosyjskim w sprawie miejsca narad komisji.

Cziczerin zapytuje następnie, czy uchwały komisji haskiej zapadać mają

większością głosów.

Schanzer odparł na to, że moment ten jest bardzo ważny, albowiem będą to poprostu projekty, które następnie będą **przedkładane poszczególnym rządom** celem powzięcia przez nie odpowiednich uchwał.

Cziczerin zwraca uwagę na to, że delegacja sowiecka nie zamierza przyjmować swoich zobowiązań jedynie w imieniu republiki moskiewskiej, lecz również w imieniu wszystkich republik sowieckich sprzymierzonych z Moskwą.

Delegat japoński Ishi zakłada przeciw temu gwałtowny protest.

Po dłuższej gwałtownej, pełnej oskarżeń dyskusji między przedstawicielami Rosji i Japonji. oświadczył Lloyd George, że w sprawie tej stoi na stanowisku delegacji japońskiej, t. zn. że Cziczerin może tylko reprezentować moskiewską republikę sowiecką.

—oo—

ki nieznajomości duszy rosyjskiej i władzy bizantynizmu kościoła wschodniego nad ciemnemi masami mużyków, iż wystarczy wysłać do Moskwy garstkę misjonarzy, by państwo białego cara ugięło kolano przed tronem papieskim. Jedynie energicznym przedstawieniom ks. Ledochowskiego, obecnego jenerała jezuitów, udało się wówczas uchronić Watykan przed dotkliwą kompromitacją. Ogólnie znane są późniejsze zabiegi ks. Maksa bawarskiego około unji z kościołem prawosławnym, oraz akcja metropolity Szeptyckiego, któremu udało się nawet uzyskać od nieorjentującego się w kwestjach politycznych papieża Piusa X. daleko idące upoważnienia. Dotychczasowe niepowodzenia nie potrafiły osłabić nadziei Rzymu w skuteczność propagandy katolickiej w Rosji. Tem tłómaczyć należy, że dość było kilku pustych pochlebstw bolszewickich, a już fatamorgana krzyża katolickiego na wieżach Kremlu pobudziła Watykan do czynnego angażowania się wobec sowietów, bez względu na to, że kościół katolicki wchodząc w układy z rządem bolszewickim zbroczonym krwią miljona niewinnych, użycza mu sankcji swego wysokiego autorytetu.

Z głosów prasy watykańskiej nie trudno stworzyć obraz rozumowania orędowników nawiązania stosunków z bolszewikami. Obecna walka sowietów z duchowieństwem prawosławnem, przypuszczają oni, osłabiła znacznie wpływ kościoła wschodniego i stwarza nader dogodne warunki dla natychmiastowego podjęcia w Rosji propagandy na rzecz kościoła katolickiego, a to tem bardziej, że misja religijna da się w chwili obecnej połączyć z akcją humanitarną, która zjednywać będzie wynędzniałą ludność dla jej dobroczyńców i wzbudzać zaufanie do nauk, przez nich głoszonych. Teorja ta zapomina jednak o rzeczy najważniejszej, a mianowicie o samym objekcie eksperymentu, mużyku moskiewskim; słaba choćby bowiem tylko znajomość milieu rosyjskiego ochłodziłaby napewno całkowicie gorączkę misyjną prałatów rzymskich. Mylą się też zupełnie ci, którzy sądzą, że sowiety złamały siłę i znaczenie popów prawosławnych.

Słusznie zauważa Filosofow w „Za Swobodu“, że całkiem przeciwnie, prześladowanie duchowieństwa prawosławnego przez czerezwyczajkę wzmocniło je tylko, oczyszczając z elementów zdegenerowanych i słabych. Nie przesadzał bynajmniej metropolita petersburski Benjamin, gdy nazwał obecny czas wiekiem złotym cerkwi prawosławnej, wlewającym nowe soki w spróchniały organizm kościoła wschodniego.

Walka o duszę rosyjską nie byłaby więc łatwą nawet wówczas, gdyby kościół katolicki posiadał wydatną pomoc czynników rządowych. Jakie są zaś gwarancje, które dają pod tym względem sowiety? By znaleźć dostateczną odpowiedź, wystarczy uprzytomnić sobie powody, które spowodowały wynalazców „sądów nad Bogiem“ do paktowania z kościołem katolickim. Plan Cziczerina i jego godnych towarzyszy jest podwójny. Pragną oni przedewszystkiem zużytkować autorytet Watykanu dla wzmocnienia swej sytuacji międzynarodowej. Ten cel moralny został też już przez sowiety w znacznej części osiągnięty. Pozatem Watykan potrzebny jest komisarzom bolszewickim jako ważki atut w walce przeciw opornemu klerowi prawosławnemu; „ugniecie się przed nami, albo zastąpimy was jezuitami“, oto ukryta, lecz niemniej wymowna argumentacja czerezwiczajki. Przyjaźń Watykanu ma poprostu ułatwić bolszewikom grabież bogactw cerkiewnych. Osiągnąwszy raz upragniony cel, sowiety szybko pokażą znów prawdziwe oblicze, kontynuować będą prześladowanie kościoła katolickiego i gangrenować społeczeństwo, począwszy od nieletnich dzieci, którym każą bluźnierczo wymyślać kary na Boga, „za jego przewinienia“.

Złudzenia Watykanu muszą prędko ustąpić. Tego wymaga najwyższe dobro kościoła katolickiego. Kompromitacja polityki kurji rzymskiej w Rosji pociągnąćby mogła za sobą fatalne wprost skutki i na polu czysto religijnem, a na wszelki zaś wypadek osłabiłaby znacznie autorytet stolicy św. Piotra. Spodziewać się jednak można, że delegacja papieska, wysłana do Rosji, zorjentuje się szybko na miejscu, jak wyglądają słodkie słówka genueńskie bolszewików w praktycznem zastosowaniu, i uratuje Watykan, a z nim cały kościół katolicki, od niepowetowanego blamażu.

T. Lub.

—oo—

Niezadowolenie z umowy w sprawie śląskiej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 16. maja.

(K). Wyrzeczenie się przez p. Olszewskiego szeregu słusznych roszczeń na rzecz Niemców przy zawieraniu umowy górnośląskiej, wywołuje w kołach politycznych duże niezadowolenie. — Przy tej sposobności należy wspomnieć, iż p. Olszewski już w prowadzonych w swoim czasie pertraktacjach z Gdańskiem wykazał nadmierną ustępliwość, co spowodowało odwołanie go z tego stanowiska. Umowa górnośląska taka, jaką ją zawarto, nie pozwoli elementowi polskiemu odegrać tej czynnej roli na terenach przyłączonych do macierzy, jakby tego wymagał interes narodowy i państwowy. Jest prawdopodobnem, iż ostatnie posunięcia p. Olszewskiego w sprawie górnośląskiej ostatecznie wyświetlą jego mierne zdolności polityczne.

—oo—

Inteligencja się wycofuje.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 16. maja.

(K). Poważna grupa inteligencji, którą udało się skupić p. Skulskiemu w obozie Zjednoczenia, zdradza tendencje w kierunku wycofania się z tej roboty. Na czele grupy stoją tak zwani zarzewiacy dawni przywódcy drużyn strzeleckich. Z tej przewidywanej ucieczki widocznem jest, że szanse grupy p. Skulskiego stale maleją.

Sprawa wileńska i galicyjska usunięte z porządku obrad

Genua. (PAT.). Na zebraniu 16. bm. roztrząsano pytanie czy należy rozpatrywać w Genui sprawy Galicji wschodniej i Litwy, które mocarstwa zapraszające na poprzedniem swojem zebraniu 10. maja br. postanowiły przedstawić podkomisji politycznej. Schanzer zwrócił się w powyższej sprawie z zapytaniem do L. George'a, jako wnioskodawcy poprzedniej uchwały. Odpowiadając, oświadczył L. George, że sprawa Litwy wchodzi w zakres kompetencji Rady Ligi Narodów. Co do sprawy Galicji wschodniej zaznaczył L. George, że jakkolwiek podtrzymuje swoje zapatrywanie, iż jestto sprawa wielkiej wagi dla pokoju w Europie, to jednak wobec zmian, jakie zaszły na konferencji genueńskiej uważa, że w **Genui sprawą tą zajmować się nie należy.** Ostatecznie postanowiono **poprzednie decyzje mocarstw zapraszających uchylić i żadnej z powyższych spraw w Genui nie poruszać.**

Uregulowanie tych kwestji jest wskazane jeżeli nie w tym roku to w następnym. Gdyby odpowiedź rosyjska z 11. maja wypadła zadowalająco, to ostateczne określenie granic byłoby już teraz konieczne. W obecnej jednak sytuacji trzeba się z tem zatrzymać do ostatecznego zawarcia paktu pokojowego.

ODWRÓT LLOYD GEORGE'A.

Genua. (PAT.). Lloyd George powiedział między innemi: Należę do tych, którzy wierzą, że nie można ustalić pokoju w Europie bez rozwiązania tych skomplikowanych spraw. Nie wiem, czy za rok wywołają one wojnę, jestem jednak przekonany, że są one źródłem stałych niepokojów. Dopóki kwestje te istnieją, Europa narażoną jest chronicznie na niebezpieczeństwo. Zgoda, którę pragnąłem nie dała się osiągnąć. Przekazaliśmy nasze dzieło komitetowi rzeczoznawców, oni przedstawią sprawozdania swoim rządom, a na skutek ich opinji każdy rząd poweźmie decyzję, jaką uzna za słuszną. W tym momencie powstanie znowu konieczność uregulowania kwestji spornych, które miałem tutaj rozpatrzeć. W każdym razie będziemy mieli pakt o nieatakowaniu, który pozwoli na uszanowanie granic istniejących de facto. Przykładam wagę do tego, aby dodać, że co się tyczy Litwy, wzmiankowany pakt nie przeszkodzi w żadnym razie prowadzeniu prac Ligi Narodów.

—oo—

Podstawy konferencji haskiej.

Genua. (PAT.) Obecni delegaci rozpatrywali odpowiedź, jaką dadzą Rosji na memorjał z dnia 11. maja i złożyli zgodnie następujące wnioski w podkomisji pierwszej komisji, która obradować będzie bez udziału Niemiec i Rosji:

1) Wniosek delegacji rosyjskiej zamieszczony w jej memorjale z dnia 11. maja opiewający, iż ma się zebrać **komisja rzeczoznawców,** ma być przyjęty w tej formie, jaką określa załącznik, a

jako datę jej zebrania naznacza się dzień 26. czerwca.

2) Zebrani w Genui przedstawiciele mocarstw z wyjątkiem Niemiec i Rosji mają otrzymać od prezydenta konferencji genueńskiej propozycję, by przedstawiciele tych mocarstw zebrali się w dniu **15. czerwca w Hadze** celem rozpatrzenia, na jakich warunkach komisja rzeczoznawców może rokować z Rosją. Prezydent zechce takie samo zaproszenie przesłać jednocześnie **Ameryce,** aby uzasadnić jej odpowiedź, czy zaproszenie przyjmuje.

3) Przedstawiciele zebrani w Hadze określą skład komisji, która będzie upoważniona do prowadzenia rokowań z komisją rosyjską.

4) Rządy, których przedstawiciele brali udział w poprzedniej wymianie zdań, mają być o tem wszystkiem powiadomione i o ile, to już nie nastąpiło, mają rządy oświadczyć, czy zechcą wziąć udział w tej komisji, czy też nie.

Odmowa jednego z mocarstw nie przeszkodzi zebraniu się konferencji.

5) O ile w przeciągu **trzech miesięcy** od daty oznaczonej w punkcie 4-tym załączonego dokumentu nie będzie mógł być zniesiony konkretny wniosek albo jeżeli zainteresowani nie przyjmą przedłożonego wniosku w ciągu miesiąca, **wolno będzie każdemu poszczególnemu rządowi przystąpić do zawarcia oddzielnej umowy z Rosją** w sprawach wymienionych w paragrafie trzecim załączonego dokumentu.

6) Delegacje postanowiły zaproponować swoim rządom przed ukończeniem prac komisji rzeczoznawców albo też w czasie przedkładania wniosków **uznanie lub poparcie umów prywatnych,** zawartych pomiędzy obywatelami danego państwa a rządem rosyjskim, o ile one dotyczą majątków, które dawniej **należały** do obywateli innych państw.

7) Treść załączonych dokumentów będzie zakomunikowana delegacji rosyjskiej.

8) Delegaci **belgijski i francuski oświadczyli** iż **zaproponują rządom swoim przyłączenie się do** postanowień zawartych w powyższym protokole.

PROJEKT ANGLJI, WŁOCH I JAPONJI.

Załącznik **do protokołu posiedzenia** z d. 14. maja, które odbyli **pierwsi delegaci Anglji, Włoch** i Japonji **brzmi jak następuje:**

Projekt postanowień, które mają być zakomunikowane delegacji rosyjskiej (załącznik nr. 1):

Mocarstwa **podpisane,** tj. mocarstwa, które przesłały odpowiedź na **memorjał rosyjski,** godzą się na wybór komisji w tym celu,

1) aby rozpatrzyć różnicę zdań, jaka jeszcze zachodzi między rządem sowieckim a innymi rządami i aby wyłonić komisję, którąby się zajęła wnioskami.

2) Najpóźniej w dniu 20. maja br. doręczony będzie rządowi sowjeckiemu spis mocarstw reprezentowanych w komisji nie rosyjskiej wraz z wykazem członków tejże komisji i odwrotnie. Nazwiska członków komisji rosyjskiej podane będą do wiadomości mocarstw.

3) Przedmiot obrad tych komisji stanowić będą wszystkie te sprawy, które odnoszą się do długów, prywatnej własności i kredytów.

4) Członkowie obu komisji zbiorą się w Hadze 26. czerwca 1922.

5) Obie komisje starać się będą sformułować propozycje w sprawach wymienionych w paragrafie 3).

6) Celem zagwarantowania spokojnego przebiegu prac komisji i przywrócenia obustronnego zaufania rząd rosyjski i rządy, których przedstawiciele będą brali udział w komisji, zobowiązują się wzajemnie zaniechać wszelkich akcji zaczepnych na obce terytorja i zrzec się jakiejkolwiek propagandy. To zobowiązanie powstrzymania się od wszelkich ataków polegać ma na wzajemnem poszanowaniu status quo i obowiązywać ma tak długo, dopóki uporządkowane nie zostaną sprawy, od których zależy uregulowanie granic Europy albo też do czasu, który jeszcze bliżej zostanie określony. Zobowiązanie odnośnie do propagandy polegałoby na tem, że rządy zobowiązują się nie wdawać się w jakikolwiek sposób w sprawy innych państw i nie popierać żadnych ani finansowych ani politycznych organizacji w obcem państwie. Nadto zobowiązują się rządy tłumić na swem terytorjum wszelkie dążenia zmierzające do wywołania aktów gwałtu w obcem państwie lub też mające na celu naruszenie czy to terytorjalnego czy też poitycznego status quo.

—oo—

Likwidacja konferencji.

POSIEDZENIE PRZEDSTAWICIELI PIĘCIU MOCARSTW — SPRAWA WSCHODNICH GRANIC POLSKI WYŁĄCZONA.

Genua. (PAT.) O posiedzeniu pięciu mocarstw **zapraszających wydano następujący komunikat urzędowy:** Stwierdzono, że wobec prowizorycznego paktu o nieatakowaniu, opartego na status quo, **nie należy rozpatrywać spraw Galicji wschodniej i Litwy.** Postanowiono zaproponować konferencji przyjęcie w zasadzie rezolucji uchwalonych na międzynarodowej konferencji sanitarnej w Warszawie i zawezwać odnośne rządy, by niezwłocznie zbadały ich wykonanie. Sprawy mniejszości węgierskich i bułgarskich oraz kwestja naturalnego dostępu Bułgarji do Morza Egejskiego przekazane zostaną Lidze Narodów. Identyczne decyzje powzięto w sprawie nowej noty Stambulińskiego, wystosowanej do konferencji, a dotyczącej portu Dedegeacz. Memorjały i zalecenia komisji mięszanej międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża oraz Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża po dyskusji postanowiono również przekazać Lidze Narodów. Mocarstwa postanowiły zakończyć konferencję w miarę możności we czwartek posiedzeniem plenarnem.

NIEMCY REZYGNUJĄ Z UDZIAŁU W HADZE.

Paryż. (PAT.). WBK. z Genui. Rathenau, jak się zdaje pod wpływem uchwał subkomitetu politycznego zarzucił zamiar domagania się udziału zastępców niemieckich w konferencji haskiej. Prosił on szefa delegacji sowjeckiej, by nie obstawał przy żądaniu zaproszenia delegata niemieckiego do Hagi, nadto poradził mu, by przyjął propozycję aljantów. Widocznie jest Rathenau zdania, że dla Niemiec będzie korzystniejszem, jeżeli traktat zawarty z sowjetami będzie przeprowadzony w ciągu 6 miesięcy, podczas gdy inne państwa będą dopiero pertraktowały z Rosją. Niemiecko-rosyjski traktat ma być włączony do ogólnych układów, które, być może, będą wynikiem narad konferencji haskiej.

POLEMIKA MIĘDZY SKIRMUNTEM A CZICZERINEM.

Genua. (PAT.) O wczorajszem posiedzeniu subkomitetu politycznego donoszą jeszcze: Na zapytanie Cziczerina, dlaczego Niemcy nie mogą brać udziału w pracach konferencji w Hadze, skoro bierze w nich udział Polska, odpowiedział Skirmunt, że traktat rosyjsko-polski nie może stanowić powodu wyłączenia Polski od udziału w konferencji, a tembardziej nie może powodować wykluczenia jej od udziału w pracach komisji w Hadze. Zresztą Polska właśnie dlatego, że zawarła pokój z Rosją może się przyczynić do ogólnej pacyfikacji. Cziczerin odpowiedział na to, że jego uwagi bynajmniej nie zmierzały do tego, ażeby zaprzeczyć Polsce prawa do udziału w naradach w Hadze.

HAGA, WIEDEŃ CZY SZTOKHOLM?

Genua. (PAT). WBK. Posiedzenie subkomitetu, które zwołane zostało na dzisiaj godz. 10'30 wywołuje najżywsze zainteresowanie gdyż od posiedzenia tego zależy wynik konferencji. Cziczerin oświadczył przed wejściem na salę obrad, że spodziewa się, iż posiedzenie będzie miało przebieg pomyślny i że dojdzie do porozumienia. Rosjanie zaproponowali na siedzibę komisji ekspertów Sztokholm albo Wiedeń. To ostatnie miasto z tego względu, że pobyt w kraju o niskiej walucie nie będzie nastręczał większych kosztów. L. George zjawił się na posiedzeniu już po przybyciu delegacji sowjeckiej. Delegaci Francji i Anglji są nieobecni. Delegaci holenderscy, którzy nie należą do subkomitetu przybyli do Palazzo Reale prawdopodobnie dlatego, aby podać swą opinję co do miejsca siedziby komisji ekspertów. Według informacji włoskich L. George gotów jest poczynić Rosjanom ustępstwa co do wyboru siedziby komisji ekspertów. Najwięcej szans ma Sztokholm, a Wiedeń dopiero w dalszej linji może być brany w rachubę.

—oo—

Nota ameryk. na konferencji genueńskiej.

Genua. (PAT.). 16. bm. wręczył ambasador amer. w Rzymie Child przewodniczącemu konferencji Facoie notę zawierającą odpowiedź rządu amerykańskiego na zaproszenie wystosowane do Stanów Zjedn. Czytamy tam m. i.: Rząd Stanów Zjedn. życzyłby sobie gorąco wziąć udział w badaniu sposobów praktyczniejszego odbudowania ustroju gospodarczego Rosji, pragnąc okazać serdeczną przyjaźń dla narodu rosyjskiego. Nie uważa jednak, aby wzięcie przezeń udziału w rokowaniach haskich było pożądane, ponieważ komisje rzeczoznawców mające obradować w Hadze byłyby tylko dalszym ciągiem konferencji genueńskiej i napotkałyby na takie same trudności, na jakie napotkała konferencja genueńska, o ileby stanowisko Rosjan z memorjału 11. maja nie uległo zmianie. Najważniejszą i najbardziej istotną kwestją jest kwestja odbudowy produkcji rosyjskiej, założeń zaś tej odbudowy szukać i znaleźć można tylko w Rosji. Rząd Stanów Zjedn. gotów jest porozumieć się w kwestji wysłania do Rosji komisji rzeczoznawców. Rząd Stanów Zjedn. byłby skłonny zastanowić się nad wszelkimi projektami w tej mierze, o ile wyjdą od konferencji genueńskiej lub też z innej strony, w obecnych atoli projektach, zawartych w odpowiedzi na memorjał rosyjski z 11. maja, nie widzi takiego sprecyzowania kwestji, któreby pozwoliło zgodzić się na proponowany plan.

Wręczenie noty amerykańskiej wywołało w Genui wielkie wrażenie. Oficjalne koła włoskie widzą w tej nocie nie odmowę, lecz tylko chęć zyskania na czasie, aby zmodyfikować projekty konferencji.

WRAŻENIE ODPOWIEDZI AMERYKAŃSKIEJ.

W ANGLJI PRZERAŻENIE.

Londyn. (AW.) Odmowa Stanów Zjednoczonych w sprawie wzięcia udziału we współpracy na konferencji w Hadze wywołała w Anglji wielkie wrażenie i formalną senzację. „Evening News" pisze, że odmowę tę uważać można za ostateczny cios zadany konferencji genueńskiej. Ci, którzy wystosowali zaproszenie do Ameryki powinni byli się spodziewać, że Ameryka nie zmieni swego zdania, dopóki bolszewicy nie zmienią swej dotychczasowej polityki. „The Star" twierdzi, że odmowna nota amerykańskiego sekretarza stanu Hugesa jest prawdziwą katastrofą.

POINCARE WIERZY W UDZIAŁ AMERYKI.

Paryż. (AW.) Jakkolwiek spodziewano się ogólnie, że Francja po odmowie Ameryki zrzeknie się uczestniczenia w międzynarodowej konferencji w Hadze. Poincare urządził dziennikarzom — których ostatnio przyjął u siebie — niespodziankę, oświadczając, że w sprawie noty amerykańskiej zaszło nieporozumienie i dlatego nie można jej uważać za ostatnie słowo Stanów Zjednoczonych. Francja weźmie udział w obradach komisji ekspertów, jeśli parlament francuski na to się zgodzi.

PRASA FRANCUSKA ZADOWOLONA.

Paryż. (AW.) „Liberte" wywodzi, że odmowa Ameryki jest nowym ciosem dla powagi L. Georgea. Inne dzienniki chwalą postępowanie Stanów Zjednoczonych. „Temps" zaznacza, że Francja zgadza się w zupełności z poglądem Stanów Zjednoczonych na konferencję.

SPRAWA PASA NEUTRALNEGO NA LITWIE PRZED FORUM LIGI.

Genewa. (PAT.). 16. bm. odbyła się Rada Ligi Narodów w sprawie **strefy neutralnej polsko-litewskiej, więźniów polskich w Kownie i wydalonych z Wilna Litwinów.** Hymans zalecał obu stronom stosowanie zasady wspaniałomyślności. Askenazy powołując się na złożone przez się w ostatnim tygodniu trzy odnośne memorjały, podkreślił, że w sprawie likwidacji strefy neutralnej zapadła w styczniu br. uchwała Rady Ligi, przyjęta przez Polskę, odrzucona zaś przez Litwę. Wskazując konieczność niezwłocznej realizacji tej uchwały, **żądał Askenazy wysłania w tym celu natychmiast przez Radę Ligi komisji do wytyczenia na miejscu linji demarkacyjnej.**

Po gwałtownych wywodach del. Litwy Sidziskausa i po krótkiej replice Askenazego uchwaliła Rada Ligi polecić Hymansowi odbycie niezwłoczne rokowań z obu stronami.

CAŁY ŚWIAT GOTUJE SIĘ DO ODBUDOWY ROSJI.

Wrocław. (AW.) Niebawem połączy się tu w syndykat 35 wielkich firm niemieckich wielkiego przemysłu, w tem 3 znaczne koncerny działu automobilowego, obuwia i 1 towarzystwo okrętowe. Syndykat ten w drodze wymiany towarów ma służyć odbudowie Rosji. Założone będą filje w Rydze, na Ukrainie i w południowej Rosji.

Moskwa. (AW.) Do komisarza rolniczego zgłosił się szereg towarzystw akc. niemieckich, angielskich, amerykańskich i francuskich o udzielenie koncesji na eksploatację leżących odłogiem gruntów w różnych miejscowościach Rosji. Wpłynęły również oferty w mniejszym stylu z Litwy i Czech.

NIEMIECCY BANDYCI PRZED SĄDEM.

Katowice. (AW.) Przywódca bandy w Wirku, która w ostatnich czasach grasowała w okolicy Katowic wraz z całą bandą (46 bandytów) został ostatecznie schwytany przez żołnierzy francuskich i wtrącony do więzienia w Katowicach.

Katowice. (AW.) W Opolu toczy się sprawa przed nadzwyczajnym sądem koalicyjnym o udział w wypadkach w Gliwicach. Część oskarżonych przebywa w Niemczech, 18 skutych w kajdany odpowiada przed sądem. Stwierdzono, że w czasie od 30. września 1921 do kwietnia 1922 w Gliwicach było 5 batalionów „Selbstschutzu". W tym czasie skonfiskowano ogółem 914 karabinów, 27 karabinów ciężkich maszynowych oraz 27 lekkich, 10.000 granatów ręcznych, 90 min. jedno działo, kilka miotaczy min.

—oo—

INWALIDZI MAJĄ PIERWSZEŃSTWO.

Warszawa. (PAT.) Minister spraw wewn. zarządził, aby instytucje samorządowe przyznawały pierwszeństwo przy obsadzaniu wolnych posad urzędników samorządowych inwalidom wojska, o ile kandydaci posiadają dostateczne

kwalifikacje. Organa kierownicze instytucyj samorządowych obowiązane są na wezwanie właściwego państwowego urzędu pośrednictwa pracy zawiadomić ten urząd o każdej wolnej posadzie urzędnika kancelaryjnego i manipulacyjnego (siły pomocnicze). O ile w ciągu 10 dni po wysłaniu zawiadomienia do instytucji samorządowej nie zgłosi się inwalida, mający dostateczne kwalifikacje do objęcia posady, instytucja samorządowa według swego uznania obsadzi wolną posadę w myśl ogólnego statutu.

—e—

Zwycięstwo stanowiska polsk. w sprawie gdańskiej.

Genewa. (PAT.). 16. bm. delegacje polska i gdańska prowadziły w dalszym ciągu bezpośrednie rokowania w sprawie prowadzenia polityki zagranicznej w Gdańsku przez Polskę. Po wyczerpującej dyskusji spisano protokół, uznający dezyderaty rządu polskiego. Protokół ten będzie dziś przedstawiony Radzie Ligi Narodów do podpisania.

Wiadomości telegraficzne.

Przyjazd merów francuskich. Kraków. W poniedziałek 22. bm. w nocy przybywają do Krakowa na Zjazd delegatów Związku miast polskich przedstawiciele generalnego Zrzeszenia merów francuskich, a mianowicie pp. Andrein Gilby, prezes generalnego Zrzeszenia międzynarodowego merów. Le Gras, Antoine Faroud, Albert Perrain, Le Boulanger, Marcel Heraut, sekretarz Marcel Gille. We wtorek o godz. 10.20 wieczorem wyjadą do Zakopanego, skąd wrócą następnego dnia wieczorem i udadzą się do Lwowa. We Lwowie zabawią przez cały czas obrad Zjazdu, to jest do soboty następnej włącznie. (PAT.).

Nowy protest hakatystów gdańskich. „Gazeta Gdańska“ donosi: Senat gdański wniósł protest przeciwko ogłoszonemu już utworzeniu polskiej dyrekcji pocztowej i telegraficznej w Gdańsku, ponieważ Polska ma, zdaniem senatu, rzekome prawa tylko do utrzymywania urzędu pocztowego w porcie gdańskim i ponieważ język urzędowy wolnego miasta Gdańska nie zna słowa: Gdańsk, lecz tylko słowo: Danzig. — 16. bm. przybył do Gdańska statek holenderski, który przywiózł 20 ton materjału wybuchowego dla kopalń polskich. Tut. prasa niemiecka protestuje z tego powodu gwałtownie przeciw przewożeniu przez Gdańsk materjałów wybuchowych do Polski. (PAT.).

Rząd francuski i nafta galicyjska. Wiedeń. „N. Wr. Abendblatt“ donosi z Paryża, że rząd francuski wysłał inżyniera Jerzego Schneidera i Józefa Górę w oficjalnym charakterze do Galicji i Rumunii, celem obejrzenia terenów naftowych tych krajów. Mają oni złożyć sprawozdanie o horoskopach kapitału francuskiego w przemyśle naftowym w Galicji i Rumunii.

Watykan badać będzie Rosję via Warszawa. Z Rzymu wyjechało do Warszawy 8 delegatów Watykanu dla zbadania stosunków rosyjsk. (AW.)

Opinja kulturalna
i stan obecny teatru lwowskiego.

Drugi wieczór Zaw. Związku literatów, poświecony omówieniu obecnego stanu teatru lwowskiego, ściągnął do sali Kasyna i Koła lit. liczną i doborową publiczność ze sfer teatru, prasy, świata naukowego i o los teatru dbających teatralnych widzów. Z komisji teatralnej na chwilę pojawił się r. Schneider, inni nie zainteresowali się tematem, zbyt im dobrze widocznie znanym. Kierownictwo teatru również świeciło nieobecnością.

Dyskusję zagaił red. dr. Włodzimierz Jampolski. Sprawę teatru, traktowaną objektywnie — tak zaczął — odróżnić należy od afery teatralnej. Lwów ma pełne prawo i możność, by mieć teatr na poziomie stołecznym i taką powinna być skala oceny.

Przechodząc do oceny działalności teatru, zaznaczył prelegent, że teatr ożywiony być musi twórczym duchem, zapewniającym mu w polskiej pracy scenicznej indywidualne oblicze i zasługi. Kierownictwo teatru lwowskiego ma pewne zasługi organizacyjne, choć najważniejsza — podział na trzy teatry — nie przyczyniła się do planowego podziału i przygotowania repertuaru.

Repertuar jest nieoryginalny, brany przeważnie z Warszawy, a góruje w nim produkcja farsowo-komedjowa. Słowackiego, Szekspira, Ibsena (poza nieszczęsną na scenie lwowskiej „Norą“) nie wystawia się, ponieważ zespół nie jest skonstruowany planowo (brak przedstawicieli zakresu ról „bohaterskich“, tak klasycznych, jak współczesnych), brak poważnej reżyserji, dbającej o ducha, wychodzącej poza mechaniczne przygotowanie, które od biedy znieść można w dziedzinie lekkiej komedji i farsy. Winę ponosi również niefachowa, zbyt liczna komisja teatralna. Między kierownictwem teatru a opinją kulturalną istnieje obecnie przedział. A przecie współpraca jest konieczna — i temu stanowisku należy podporządkować wszelkie sprawy osób. Tem zakończył referent swój oklaskami przyjęty referat.

W nadzwyczaj ożywionej i wszechstronnej dyskusji, która przeciągnęła się do północy, red. Hescheles porównał stan obecny teatru, który nazwał złym, z dawnemi tradycjami. Artyści pp. Tański i Larewicz usprawiedliwiali braki. p. Parandowski stwierdził brak tendencji twórczych w repertuarze, p. Gawlikowski ostro oceniał reżyserję i repertuar, p. Kzyżanowski krytycznie ocenił reżyserję „O skibe“, dr. Kucharski mówił o potrzebie wielkiego polskiego repertuaru i ostro ocenił jubileuszowe molierowskie przedstawienie, p. Ćwikliński stwierdził, że młodzież łaknie wielkiego repertuaru, którego jej nie dają, p. Heilpern jako widz niezwykle ostro ocenił działalność kierownictwa, p. Geschwind częściowo skierował dyskusję na tory osobiste, stwierdzając jednak szereg niedomagań, a na zakończenie p. Jedlicz wyraziście przedstawił życzliwy a pełen wyrozumiałości stosunek krytyki do teatrów.

Opinja kulturalna Lwowa pragnie reformy teatru na polu repertuaru, zespołu, reżyserji, życzy sobie kompetentnego kulturalnego kierownictwa, chce, by w teatrze lwowskim odżył dawny, dziś nieobecny, twórczy duch. Oto wynik dyskusji i pogląd właściwy na sprawę teatru.

Ścisłość informacji endeckiej.
„SOBOWTÓR POSŁA BRYLA W POZNANIU“.

Endecja w kalumniach i kłamstwach rzucanych na PSL., zaczyna specjalizować się.

Ostatnio, nie może strawić masowych zjazdów, świadczących, że mimo wszystkich ataków na stronnictwo, ono tylko konsoliduje się i wzmacnia.

„Matematyka“ zjazdu rzeszowskiego ma już za sobą tomy „naukowych dociekań“, ile to ludowców przybyło na zjazd do Rzeszowa, lecz tym razem wkroczyli endecy w dziedziny inne — a mianowicie doświadczeń spirytystycznych.

Oto nr. 107 „Słowa Polskiego“ drukuje telefoniczną notatkę, że do Poznania w dniu 16. maja przybył na zjazd PSL. poseł Bryl.

Ciekawa to zaiste informacja, bo poseł Bryl, we wtorek, dnia 16. maja przebywał przez cały dzień we Lwowie, załatwiał cały szereg spraw — rozmawiał z wieloma osobami — w tem, zoczył go informator „Słowa Polskiego“ w tym samym dniu w Poznaniu!

Drugi dom techników.

Kancelarja cywilna Naczelnika Państwa nadesłała do Komitetu budowy II. Domu techników pismo z zawiadomieniem, że Naczelnik Państwa, Marszałek J. Piłsudski przyjął protektorat nad komitetem budowy.

Z okazji „Uroczystości wkopania pierwszej łopaty“ pod budowę II. Domu techników lwowskich nadesłali na ręce Rektora Politechniki dra M. T. Hubera, jako przewodniczącego Komitetu budowy, telegramy gratulacyjne: prezydent ministrów A. Ponikowski, minister kolei L. Żagórny-Marynowski, minister skarbu dr. J. Michalski, p. A. Hausner, oraz Bratnia Pomoc Uniwersytetu w Lublinie.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Paschalisa; gr. kat. Pełachji m. Jutro rz. kat. Szczęsnego; gr. kat. Iryny. — Wschód słońca 3·37, zachód 7·03.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W czwartek »Bal maskowy«.

W piątek »Sprzedana narzeczona«.

W sobotę o 3 popoł. „Krakowiacy i górale« — wieczór „Bal maskowy“.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

W czwartek »Grube ryby«.

W piątek „Jedna i druga“ komedja w 3 aktach Karlasowej (premiera).

W sobotę »Jedna i druga«.

Repertuar Teatru Nowości.

W czwartek, piątek i sobotę »Kuzynek z Honolulu« operetka.

Teatr lit.-art. „Ul“ ulica Ossolińskich l. 10.

1) Część koncertowa. 2) Występy gościnne H. Domańskiego. 3) »Ivetta«, operetka.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Część koncertowa. 2) Występy Wojtka Wróblewskiego. 3) Duet Wiera Rin i K. Sangarzewski. 4) Sketch »W kawiarni przy ul. Stanisława«. 5) Operetka »Królowa tańca«.

We Lwowie.

— **Posiedzenie Zarządu okręg. P. S. L.** odbędzie się 21. bm. o 10 rano w redakcji „Kurjera Lwowskiego“.

— **Pogrzeb śp. Karola Skibińskiego.** Z kaplicy Boimów wyniesiono wczoraj zwłoki niezmordowanego pracownika nauki śp. K. Skibińskiego na miejsce wiecznego spokoju. Po „Requiem“ odśpiewanem przez chór techniki, przemówił rektor dr. Huber, podnosząc niespożyte zasługi Zmarłego wobec wiedzy i wychowania powierzonych mu techników. Z kolei przemówił prezes Tow. politechnicznego inż. Rybicki. Po ostatnich wyrazach hołdu i pożegnania, ruszył kondukt na cmentarz Łyczakowski. — Cześć pamięci Jego!

— **Zjazd prezesów 72 gniazd sokolich** dzielnicy małop. odbył się w ubiegłą niedzielę. Zagaił prezes dr. Czarnik. Według raportów stanie na boisku zlotowem przeszło tysiąc Sokołów do ćwiczeń wspólnych, do zawodów blisko 200 zawodników z Małopolski — nie licząc zawodników z innych dzielnic. Liczba pań ćwiczących przekroczy prawdopodobnie 300, a podobnie kilkaset chłopców i kilkaset dziewcząt weźmie udział w ćwiczeniach młodzieży. W wyczerpującej dyskusji nad referatami dra Borowca, dra Małaczyńskiego i nacz. Świątkiewicza omówili reprezentanci Gniazd doniosłe szczegóły organizacyjne.

— **Wystawa pamiątek sokolich** w czasie zlotu jubileuszowego posłuży nie tylko dla uwidocznienia rozwoju i przebiegu prac Sokolstwa małopolskiego przez ubiegłych lat 55, ale ma być zarazem sposobnością do zebrania najważniejszych dokumentów i pamiątek półwiecza Sokolstwa polskiego, które złożyć się mają na muzeum i archiwum Sokolstwa polskiego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 18. bm. Porządek dzienny obejmuje tm. i.: Zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki przez Tow. gimnastyczne „Sokół-Macierz“ we Lwowie (r. Terenkoczy). Udzielenie subwencji bursie rękodzielniczej im. Dekerta (r. Majerski). Podwyższenie opłat cmentarnych (r. Winiarz).

— **Głos skargi.** Pracownicy zajęci w Lwow. Tow. Ratunkowem, których czynności ogniskują się w udzielaniu pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, otrzymują wynagrodzenie 15.000 mk. miesięcznie. Pracują oni ciężko, bez względu na porę dnia, są żonaci, — czy zatem wynagrodzenie takie umożliwia minimum egzystencji? Kilkakrotnie zwracano się do Magistratu o przyjęcie Pogotowia Ratunkowego w ramy gospodarki miejskiej z wynikiem negatywnym jednak. Zwracamy się więc do bardziej światłych głów w Radzie miejskiej z prośbą o interwencję.

— **Pomoc dla zdemobil. oficerów.** Prawdopodobnie najpóźniej do tygodnia będzie otwarte schronisko, które zapewni około sześćdziesięciu zdemobil. oficerom przynajmniej dach nad głową. W miarę możności będzie urządzona w schronisku kuchnia do wydawania wspólnych obiadów i wieczerzy. Na razie z powodu zbyt skromnych funduszów, jakimi rozporządza komitet, musiano ograniczyć się jedynie do wydawania śniadań. — Wiele troski poświęca komitet kwestji odzieżowej, a więc dostarczaniu potrzebującym ubrania, bielizny i obuwia. W wypadkach nagłej potrzeby spieszy też komitet z doraźną pomocą pieniężną.

Wszystko to jednak pochłania olbrzymie sumy i zachodzi obawa, że w niedługim czasie komitet znajdzie się w krytycznem położeniu, jeżeli całe społeczeństwo nie pospieszy z wydatną pomocą celem podtrzymania tej tak niezbędnej akcji.

Uważamy, że ambicja społeczeństwa powinna spłacić ten dług wdzięczności!

— **Polski Związek Inteligencji.** Dnia 9. maja odbyło się walne zgromadzenie konstytuujące nowo powstałego Polskiego Związku Inteligencji we Lwowie. Celem Związku jest według statutu: a) wzmożenie znaczenia czynnika intelektualnego w społeczeństwie i państwie, tudzież krzewienie wśród społeczeństwa poznania nowożytnego życia państwowego, narodowego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego, b) wszechstronne podniesienie warstw inteligencji polskiej, oraz zapewnienie jej należnych praw i wpływów w społeczeństwie, c) zastępstwo, obrona i popieranie interesów idealnych i materjalnych inteligencji, oraz ułatwienie jej warunków życia kulturalnego, popieranie należących do Związku stowarzyszeń w ich dążeniach zawodowych, d) pomoc kształcącej się młodzieży. W skład zarządu weszli: prezes prof. Makarewicz, wiceprezesi: inż. St. Rybicki i ks. Lubomirska, członkowie: dr. Blumenfeld, dr. Dziędzielewicz, rektor Huber, Jędrzejewiczowa, Korzeniowski, Rolle, Rossowski, prof. Sieradzki, dr. Starzyński, dr. Szarski, prof. dr. Till, prof. Tarnawski, dr. Zagajewski.

Stowarzyszenia lub związki, chcące przystąpić do Polskiego Związku Inteligencji, zechcą przesłać swe zgłoszenie (pisemne) na ręce prezesa prof. Makarewicza (Mochnackiego 58). Zgłoszenia osób fizycznych, (które tworzyć będą osobne koło, reprezentowane na walnem zgromadzeniu przez delegatów), mają być zaopatrzone przez podpisy dwu członków Polskiego Związku Intel. Wkładka osób fizycznych wynosi dwadzieścia marek miesięcznie, stowarzyszeń liczących do stu członków dwieście marek mies., stowarzyszeń liczących ponad sto członków czterysta marek miesięcznie. — Statut Polskiego Związku Inteligencji przeglądać można w kancelarji adw. dra Brunona Blumenfelda (ul. Bielowskiego 3).

— **Nowy czas i OO. Bernardyni.** (v) Według ostatniej uchwały Sejmu w nocy z dn. 31. maja na 1. czerwca, wszystkie zegary w Polsce należy przesunąć o godzinę wstecz, czyli 12 godzina w nocy ma być dopiero 11-tą. Będzie to rzadka okazja dla gości kawiarnianych przedłużenia o godzinę swego pobytu w lokalu nocnym, a różne śpiochy o całą godzinę dłużej będą się mogły w tym dniu wyspać.

Art. 3 tej ustawy sejmowej powiada: „Zegary znajdujące się w miejscach publicznych, powinny wskazywać czas odpowiednio do art. 1". Ciekawą rzeczą jest, co z tą ustawą zrobią OO. Bernardyni, którzy od niepamiętnych czasów bałamucą mieszkańców Lwowa o 10 minut? Ustawa pewnie ich niewiele wzruszy, lecz podobno OO. Bernardyni zbierają obecnie fundusz na odbudowę wieży i możeby hojni ofiarodawcy, przeważnie ze sfer przemysłowych, zastrzegli sobie legalną godzinę na tej wieży, w imię zasady: czas to pieniądz.

— **Strajk aptekarski zakończony.** Pod przewodnictwem nadinsp. farmaceut. p. W. Włodzimirskiego odbyła się 16. bm. ponowna konferencja celem ostatecznego zlikwidowania sporu. Po uciążliwych, bo do 1 w nocy trwających obradach, dzięki ustępliwości i zrozumieniu poczucia obywatelskiego stron obu, doszła do zgody umowa w zasadniczych punktach. Jeden z punktów umowy zastrzega regulowanie płac w stosunku procentowym do wzrostu taksy za pracę, którą wydaje ministerstwo zdrowia w procentowym stosunku wedle danych o wzroście lub spadku drożyzny, ogłaszanych przez główny urząd statystyczny w Warszawie.

— **Rozprawa przeciw adw. dr. Grekowi** o obrazę prokuratora w czasie rozprawy przeciw komunistom we Lwowie, o czem swego czasu obszernie pisaliśmy, zapowiedziana na wczoraj, jako druga z rzędu w sądzie powat. S. III., została odroczona. Miano na niej stwierdzić z protokołu rozprawy komunistycznej dokładną treść incydentu, lecz nie można było tych aktów dostarczyć, albowiem odesłano je do Warszawy, gdzie rozpatrywane jest zażalenie nieważności co do wyroku przeciw skazanemu komuniście Rodzeniowi.

— **Morderstwo.** Dwaj młodzi parobczacy, Stefan i Tomasz Teneta, zasiedli wczoraj, już czwarty raz z rzędu, na ławie oskarżonych przed trybunałem przysięgłych, oskarżeni o zbrodnię morderstwa, a Stefan Teneta nadto o ciężkie uszkodzenie ciała. Jeszcze w r. 1917 Stefan Teneta utrzymywał stosunki miłosne z pewną dziewczyną wiejską, a gdy doszło do tego, że dziewczyna zmuszała go do żeniaczki, zadał jej ciężkie uszkodzenie ciała w celu usunięcia tego, co uprawniało dziewczynę do tego żądania. Zamiaru tego istotnie Stefan dokonał. W dwa lata później tak samo postąpił nieodrodny brat Stefana, Tomasz Teneta. Gdy ofiara jego zapędów miłosnych Anna Kohut poczuła macierzyństwo, postanowił Tomasz zgładzić ją ze świata, bo stała mu na przeszkodzie w zamierzonem rzekomo małżeństwie z inną dziewczyną. Wieczorem, gdy Anna Kohut mówiła w swej izbie pacierz i kładła się spać, obaj bracia zaczajeni pod oknem wykonali zamach na jej życie. Ranna kulą rewolwerową, padła nieszczęśliwa dziewczyna na podłogę. Nazajutrz odwieziono ją do szpitala, gdzie powiła nieżywe dziecię i wkrótce zmarła. Zbrodniarze nie przyznają się do winy. Dziś zapaść ma wyrok.

— **Echa śmiertelnych strzałów w Zamarstynowie.** Wczoraj przed trybunałem orzekającym pod przewodn. sędziego okręg. Hoszowskiego, rozpoczęła się rozprawa przeciw Janowi Tworekowi, współwłaścicielowi garbarni w Zamarstynowie pod Lwowem, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Rozprawa ta jest epilogiem głośnego zajścia w dniu 8. stycznia br. w Zamarstynowie, którego tłem była fantazja pijacka z fatalnemi skutkami z powodu nienależytego zrozumienia intencji owego pijaka. Saniami wracały do domu dzieci p. Tworka i p. Weisa, współwłaścicieli garbarni. Gdy sanie przejeżdżały obok szynku, rzeźnik Władysław Szmajda, który pił wiele przez cały dzień, podszedł ku saniom i schwyciwszy konia za uzdę chciał zatrzymać sanie, ale konie ruszyły i powaliły Szmajdę na śnieg. Podrytowany tem, zerwał się i uderzył woźnicę. Dzieci tymczasem zeskoczyły z sanek i sądząc, że mają do czynienia z bandytą, który chce zrabować konie, pobiegły szybko do domu i zaalarmowały rodziców, iż zostały napadnięte przez bandytów. W tej chwili odbywało się właśnie posiedzenie współwłaścicieli garbarni. P. Tworek i inni, uzbrojeni w rewolwery, wybiegli natychmiast na ulicę i poczęli strzelać w powietrze, sądząc, że w ten sposób odstraszą bandytów. W chwili strzałów Szmajda, mimo perswazji kolegów, wyjął scyzoryk i począł nacierać na p. Tworka, który cofał się ku garbarni. Tymczasem kolega Szmajdy, Marjan Ruszkiewicz, zaszedł z tyłu drogę i powalił go na ziemię. Tworek widząc, że i Szmajda zbliża się, począł do niego strzelać, a gdy ten uciekał, dalej strzelał do niego bez opamiętania, tak, że gdy Szmajda leżał już na ziemi jeszcze raz do niego strzelił. Szmajda został ranny dwukrotnie: lekko w ramię i śmiertelnie w głowę: Strzały wywołały oczywiście wielkie zbiegowisko miejscowej ludności, która zajęła bardzo groźne stanowisko wobec strzelających, lecz policja położyła kres dalszym zajściom. Oskarżony wypiera się zarzuconej mu zbrodni, tłumacząc się tem, że działał w obronie własnej. Przesłuchano kilku świadków zajścia, a także matkę zastrzelonego, której pretensje reprezentuje na rozprawie adw. dr. Link, poczem rozprawę odroczono do dziś rana.

— **Kradzieże.** W tramwaju HG. skradziono z kieszeni Markusa Zahlera srebrny zegarek, wartości 40.000 mp. — Z mieszkania Markusa Septimusa przy ul. Bourlarda l. 3 skradziono garderobę, wartości 200.000 mp.

— **Pożar siana.** Na torach stacji kol. Podzamcze zapalił się wczoraj popoł. wagon kryty, załadowany sianem, przeznaczonem dla oddziałów wojskowych w Gródku Jagiellońskim. Przy pomocy na prędce zwołanych kolejarzy część siana uratowano. Przyczyna pożaru nieznana.

Z całej Polski.

— **Z za linji demarkacyjnej na Śląsku ciesz.** Do jakiej rozpaczy doprowadziło ludność sztuczne przepołowienie Śląska przez Radę Najwyższą w r. 1920 może dać świadectwo następujący wycinek z organu renegatów kożdonowskich, gadzinówki z czeskiego Cieszyna, a więc chyba nie podejrzanej o „polską propagandę": „Państwo bynajmniej nie troszczy się o cieszyńskiego „bękarta", którego nam stworzył osławiony p. Manville i jego pomocnicy z Rady Narodowej. Rzemiosło i przemysł odpoczywają pogrzebane w pokoju. Ustał ruch wszelki, bo nie ma zamówień. Tu i ówdzie powstają małe budki jako widoczne znaki, że coś śmierdzi w państwie duńskim. Praga jest daleko, któż się więc ma starać o nędzną mieścinę przyozdobioną manvillskim oślim mostem. Niech zginie wraz z kupcami i rzemieślnikami. Tego przecież pragnął p. Manville i jego doradcy, a przeciw woli jego nic wolno stawiać oporu; a więc — cieszyńscy mieszczanie — milczcie a dławcie się walutą. Niech żyje szmugiel!"

— **Śmierć żołnierza na posterunku.** Znajdujący się w Bratkowicach pow. Gródek Jagiell. most kolejowy oddany jest w pieczę 53 pp. Posterunki wystawiane w dzień na moście, w nocy zaś pod mostem, mającym 6 m. wysokości, odpowiedzialne są za całość objektu. Onegdaj w nocy pełnił służbę na moście szer. Stan. Polak. Gdy nadeszła pora jego zmiany, udał się rozprowadzający na most. Tutaj mimo nawoływań nikt się nie odezwał. Zeszli więc na dół. Na wale kolejowym leżał bezprzytomny szer. Polak, a obok niego złamany karabin. Głowa jego w kilku miejscach silnie krwawiła. Przeniesiony na wartownię zmarł, nieodzyskawszy przytomności. Powód śmierci zatem nieznany. Z pośród wielu możliwości przyjąć można dwa prawdopodobne fakty. Albo spadł z mostu, nieuchronionego poręczami, lub też dokonano na nim zbrodni morderstwa. — Dochodzenia w toku.

— **Trup w Czeremoszu.** W załomie Czeremoszu pod wsią Słobódka, powiat Kossów znaleźli mieszkańcy zwłoki mężczyzny, lat 50 z trzema ranami głowy, nieznanego nazwiska. Układ kości twarzy, jakoteż dymkowa bielizna nieboszczyka każe wywodzić pochodzenie jego z Podkarpacia.

Ze świata.

— **Polonia w Bułgarji.** 8. bm. odbył się w Sofji koncert polski urządzony staraniem kół przyjaciół Polski, zgrupowanych przez tamtejsze poselstwo Rzplej.

— **Szachowy Napoleon.** Eilwese. Radio. Znany szachista Capablanco na 40 partji szachów, rozegranych z najwybitniejszymi szachistami paryskimi, 38 partji wygrał, a jednej się zrzekł. (PAT.).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.** W piątek, 19. bm. o 6.30. przy ul. Bourlarda 5 wykład p. M. Budzanowskiego pt. „Rozwój potęgi gospodarczej Polski" (Bogactwa przyrody — położenie geograficzne — komunikacje kolejowe i wodne — ludność — horoskopy na przyszłość) (z rysunkami i mapami).

— **Ankieta budowlana.** Czwarte i ostatnie posiedzenie ankiety budowlanej, zainicjowanej przez pol. Tow. ekonomiczne we czwartek, 18. bm. o godz. 6. wiecz. w sali Izby handl. i przem.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** Z powodu pogrzebu śp. prof. Karola Skibińskiego odwołuje się zebranie dnia 17. maja i odczyt p. dr. R. Witkiewicza pt. „Zadania maszynowego laboratorjum Politechniki".

21. bm., w niedzielę o godz. 11. nadzwyczajne zebranie. P. inż. Stef. Sztolcmann z Warszawy referuje: „Niektóre zagadnienia gospodarki kolejowej".

— **Z Towarzystwa naukowego we Lwowie.** W posiedzenie sekcji historji sztuki odbędzie się 23. bm. o 6 wiecz. w Zakładzie historji sztuki nowożytnej (Mikołaja 4. II p.), na którem prof. dr. J. B. Bołoz-Antoniewicz referować będzie z badań swych nad Padowanem 3 ustępy: 1) Geneza grobowca Zygmunta I, 2) Medal Izabelli, 3) Mucius Scaevola.

— **Lwowskie Towarz. śpiewackie „Bard“** urządza w sobotę 20. bm. w sali „Ogniska“ oficerów przy u. Fredry l. 1 koncert z łaskawym współudziałem pp.: Stefanji Frischowej, W. Elektorowiczowej i R. Cyganika pod art. kier. dyr. Alfreda Stadlera. — Po koncercie odbędzie się reunion.

Silva rerum.

ŚLEPCY A ESPERANTO.

Samodzielne czytanie dla nieszczęsnego ociemniałego ma ogromne znaczenie i daje mu możność zapomnienia o ciężkiej swej doli. Książki drukowane dla ociemniałego są bardzo drogie i dlatego tylko może małą ilością rozporządzać i po pewnym czasie zostaje bez pokarmu duchowego. Obecnie puszczono w obieg większą ilość książek, drukowanych zapomocą alfabetu wypukłego esperanckiego, który został przyjęty przez delegatów szwedzkich, francuskich i szwajcarskich. Myśl rozpowszechnienia języka Esperanto wśród niewidomych powstała przed kilku laty. Obecni ciemni są gorliwymi zwolennikami nowego języka. Jest towarzystwo dla ociemniałych esperantystów (w Ameryce, Francji itd.). Istnieje drukarnia w Amiens, która oprócz książek drukuje miesięcznik specjalny itd. i dzięki nim, mają międzynarodowe pisma i mogą zapoznać się z dziełami literatury wszechświatowej. Na kongresie w Cambridge przybyło ich z różnych krajów 21 osób. Najbardziej wzruszające były chwile, kiedy ociemniali zabierali głos na zebraniach, aby wyrazić swoją wdzięczność autorowi języka esperanckiego. Wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że język „Esperanto“ wniósł w ich smutne życie wielki promień świetlany.

LISTY Z KRAJU.

Śniatyn, w maju.

(Obchód 3-go Maja a starostwo i TSL. — Endeckie „Ognisko młodzieży“.)

Utarł się u nas zwyczaj, że dzień 3-go maja był żniwem dla TSL. Ono też miało obowiązek aranżowania uroczystości, wskutek czego żadne inne towarzystwo nie wchodziło mu w drogę, a spełniało tylko dyrektywy TSL.

Tego roku nie było żadnej organizacji, bezhołowie na każdym kroku — ludzie kierowali się tylko instynktem i tradycją, bo sam prezes TSL. nie stanął do pochodu nawet. To samo i pan kierownik starostwa. Ten nie interesował się wcale 3-cim Maja, a nawet na nabożeństwo do kościoła przyszedł o pół godziny za późno. Czasby też był najwyższy by rozmaici pp. Tyszkowscy zrozumieli nareszcie, że oni mają conajmniej takie same obowiązki wobec Polski — jakie mieli wobec Austrji lub Rosji! Na usprawiedliwienie zaś p. Baeckera, prezesa TSL. można dodać, że on, jako płatny agitator endecki, musiał spędzić ostatnie trzy dni we Lwowie w „sprawach niecierpiących zwłoki“.

Tenże p. Baecker założył „Ognisko młodzieży polskiej“, gdzie urządza dla dziewcząt od lat 13 do 16 i dla chłopców od lat 16 do 18 różne zabawy bez udziału rodziców. Podobno mieszczanie-rodzice gotują dla płatnego „ideowca“ jakieś niezbyt honorowe podziękowanie i kwitek.

Tarnopol, w maju.

UROCZYSTOŚĆ PEOWIAKÓW W TARNOPOLU.

W trzyletnią rocznicę stracenia Peowiaków śp. Jerzego Dmytrowa i Rudolfa Popiela odbył się staraniem Związku Strzeleckiego uroczysty obchód 5. bm. Rozpoczęto mszą żałobną, przybyli reprezentanci wszystkich władz, tut. związków i towarzystw i liczne rzesze młodzieży szkolnej. Dnia 6. bm. przeprowadzono na strzelnicy ostre strzelanie oddziałów Zw. Strz., które przyniosło świetne rezultaty, poczem odbyła się msza polowa w obecności reprezentantów władz i wojskowości z gen. Januszajtisem na czele, delegacji związków i towarzystw, młodzieży szkolnej. Po nabożeństwie rozwinął się pochód na miejscowy cmentarz, gdzie chór męski odśpiewał żałobne pieśni nad mogiłami bohaterów, a następnie przemawiali prezes obwodu Zw. Strz. inż. Pieskacz, kom. b. P. O. W. okręgu Tarnopol kap. Schmal i dr. Orliński, prezes P. O. N. w Tarnopolu. Po powrocie do miasta odbyła się defilada kompanji honorowej 54. pp., oddziałów Zw. Strz. i drużyn harcerskich. W czasie uroczystości zebrano 52.000 mk. na pomnik mogilny ofiar.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 17 maja.

+ **Nowe połączenia kolejowe.** (Warszawa. Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Od dnia 1. czerwca br. będzie wprowadzony nowy rozkład jazdy pociągami osobowymi według konferencji w Bernie Szwajc. Według tego rozkładu ilość pociągów osobowych będzie powiększona, będzie wprowadzony szereg nowych połączeń pomiędzy większymi ośrodkami państwa polskiego a państw zagranicznych, np. nowe połączenia będą miały linje: Wiedeń—Warszawa, Lwów—Bukareszt—Konstanca, Wiedeń—Poznań, Katowice—Kraków, Poznań—Kraków, Kraków—Lwów Katowice — Strzemieszyce, Kraków — Lublin — Zdołbunowo, Wilno—Brześć Litewski— Ryga, Dortmund—Wilno, Warszawa—Katowice—Praga czeska—Karlowe Wary. Ulepszone połączenia zaprowadzone będą równocześnie z wprowadzeniem uchwalonego przez Sejm czasu środkowo-europejskiego, który będzie o godzinę późniejszy od czasu obecnego. Rozkład jazdy będzie poraz pierwszy wydany w formie książkowej jako nowe wydanie urzędowego rozkładu jazdy dla użytku publiczności. Pewne utrudnienia dla ministerstwa kolei żelaznych stanowi rezolucja uchwalona przez Sejm wprowadzenia czasu urzędowego od godz. 8 rano, zmuszająca ministerstwo do zmiany ruchu pociągów podmiejskich celem udogodnienia urzędnikom mieszkającym poza miastem dojazdu do miasta (PAT.).

+ **Z prasy handlowej.** (v) Warszawski „Tygodnik Handlowy“ (nr. 94 i 95) podaje szereg artykułów, jak: „Jak zwalczać drożyznę?“, „O port gdański“, „Stosunki handlowe z Rosją“, „Lotnictwo handlowe“ — i bogatą, jak zwykle, kronikę.

Zeszyt 19 tygodnika „Przemysł i Handel“ drukuje wstępny artykuł o konferencji genueńskiej, następnie artykuł w sprawie państwowych terenów naftowych; o możliwościach zbytu węgla górnośląskiego; dane statystyczne o ruchu tranzytowym przez Polskę, jak i szereg sprawozdań handlowych i informacji.

+ **Budżet Francji na r. 1923.** Wydatki 23.180 miljonów pokryte do wysokości 18.060 miljonów z wpływów normalnych i 1.225 miljonów wpływów nadzwyczajnych, oraz 3.900 miljonów z pożyczek. Wydatki są o 1,500 miljonów mniejsze niż w r. 1922. Wydatki na armję, które wynosiły w 1913 r. 1.809 miljonów, w r. 1918 doszły do 36.100 miljonów, spadły w r. 1921 do 6.300 milj., a w r. 1922 do 4.910 miljonów. W projekcie budżetu na r. 1923 zamierzono „uchylenie“ 51.900 urzędników (PAT.).

+ **Jarmark paryski.** (v) W tych dniach został otwarty w Paryżu doroczny jarmark produktów francuskich, cieszący się ogromnem powodzeniem.

+ **Cło w Hiszpanji.** (v) W ostatnich dniach wyszło rozporządzenie, na podstawie którego odnośne zagraniczne Izby handlowe mają prawo wydawania ważnych poświadczeń wiarogodności faktury, na podstawie której wedle wartości towaru, obliczane są cła wwozowe w Hiszpanji.

+ **Lwowska giełda zbożowa.** Wielkie obroty w życie po cenach niższych 13.900—14.000 loco stacja załadowcza. Obroty w grochu polnym po 11.800. Silna podaż w ziemniakach przy zupełnym braku popytu. Mąka pszenna poszukiwana. Tendencja chwiejna, usposobienie ożywione.

Pszenica 18.400—18.800, żyto 13.800—14.000, transakcje 14.000—13.900, jęczmień małopolski przemiałowy 11.400—11.800, owies małopolski 13.400—13.600, kukurydza kraj. 12.300—12.700, fasola kolorowa 13.200—14.200, groch polny 11.800—12.000 (transakcje 11.800), wyka 10.700—11.800, łubin 7800—8000, hreczka 11.600—12.000, słoma prasowana 2.300—2.600, siano słodkie kraj. 5.400—5.800, kasza hreczana 23.600—24.600. Ceny rozumieją się loco stacja załadowcza.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	17 maja	B) Akc. przem.	17 maja
Akc. Związk.	700	Galicja	150000
Dyskont Lw.	1300	Gafota	2100
Handl Pozn.	3525	Górka	6000
Hipot. akc.	800	Oikos	T 6425
Hipot. ziemel.	420	Parowozy	1150
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	875	Pezet	900
Przemysłowy	575	Pocisk	800
Ziemsk. kred.	625	Pol. Głob	T 700
		Pol. Nafta	2100
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	700
		Rakszawa	3350
Brow. Lwow.	15000	Siersza el.	1250
Chodorów	T 3400	Gór. Siersza	6000
Karpalit	1800	Tepege	5700
Ćmielów	4825	Zieleniewski	6100
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 109	Lwów — dnia 17 maja 1922 Gotówka	Lwów — dnia 17 maja 1922 Dewizy	Warszawa dnia 16. maja (Dewizy)	Zurych dnia 17 V. (Dewizy)	Berlin dnia 12 V. (Dewizy)	Wiedeń dnia 12 V (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.13—0.13	7.15	2.280
1 funt ang.	16800—17800	16900—17900	17825—18025	23.23	1284.15	89.575
100 frs franc.	34800—36800	35000—37000	36800—37200	47.60	2630.80	81.670
100 fr szwaj.	74000—79000	75000—80000	77600—78400	100.—	5592.00	1718.75
100 frc belg.	31500—33500	32000—34000	33300—33700	43.80	2380.50	74.780
100 K czesk.	7400—7800	7400—7800	7787—7812	10.00	555.70	173.40
100 K węg.	450—550	450—550	—.—	—.68	37.30	01.167
100 K austr.	41—45	41—45	40·25—40·75	—.05	3.43	100.—
100 M niem.	1350—1425	1375—1435	1390—1430	1.70	100.—	3.407
1 Dolar am.	3925—4000	3925—4000	3980—4005	5.22	288.87	8.919
100 Lir wł.	20500—22000	21000—22500	2160—2170	27.45	1531.95	47.370
100 Lei rum.	2700—2900	2700—2900	—.—	—.00	154.00	6.294
100 guld. hol.	125000—135000	145000—155000	—.—	242.35	11113.90	3447.50
100 K. norw.	P 45300—50000	P 46000—51000	—.—	97.40	5421.80	166.900
100 K. duńs.	80000—85000	P 80000—85000	—.—	111.00	6137.70	189.375
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	185.50	7434.80	230.850

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

ZAPISKI.

„Życie Technickie". Organ Stow. asystentów, Tow. Bratniej pomocy, Kół i Związków naukow. studentów Politechniki lwowskiej, miesięcznika numer pierwszy ukazał się onegdaj. Miesięcznik, stojący na poziomie „Czasopisma Technicznego", wydawany jest w celu omawiania spraw naukowy i rozszerzania wiedzy technicznej, jak również w celu informowania społeczeństwa i studentów o życiu społecznem na Politechnice lwowskiej. Na treść miesięcznika składają się artykuły: inż. Brzozowskiego o uproszczonym sposobie wyznaczania momentów podporowych w belkach obustronnie utwierdzonych, z zastosowaniem do łuków bezprzegubowych; K. Górka traktuje o zaletach gibkiego wału de Laval'a przy turbinach parowych; J. Nawrocki o znaczeniu teorji A. Einsteina; inż. B. Łazoryk podaje genetyczny szkic inżynierskich robót w delcie Wisły i w porcie gdańskim. Elaborat oparty o daty historyczne uwydatnia silnie supremację portu gdańskiego nad portem w Elblągu zapoczątkowanej w r. 1840 przemianą drogi okrężnej głównego koryta Wisły na teoretycznie najkrótszą. Dzisiejszy stan portu gdańskiego przedstawia prawie maksimum użyteczności. Głębokość portu wynosi 8 m., szerokość 51—75 m., zatem wszystkie okręty morskie mogą doń wjeżdżać. Regulacja ujścia Wisły kosztowała 50 miljardów mk. niem. w złocie.

W następnym artykule dr. Wiśniowski przypomina społeczeństwu fakt założenia pierwszej Politechniki polskiej w Warszawie w latach Królestwa Kongresowego. Wysokiej doniosłości czyn był wypływem twórczych idei Komisji Edukacyjnej. — Treść miesięcznika uzupełniają wiadomości techniczne i sprawozdanie z wiecu w sprawie budowy II. Domu Techników. Rysunki wykonane starannie i umiejętny dobór artykułów stawiają pismo na wysokości zadania, przepowiadając piękny jego rozwój.

Fakty wydania pierwszego numeru „Życia Technickiego" z samodzielnem rozpoczęciem budowy II. Domu Techników wykazują w całej pełni energję życiową i harmonję pracy studentów Politechniki. **ek.**

Kraszewski J. I. Semko. (Czasy bezkrólewia po Ludwiku. Jagiełło i Jadwiga). Wyd. popularne, skrócone. Str. 93. Cena 240 mp. i **Jelita.** Powieść z czasów Łokietka. Str. 112. Cena 280 mp.

Powieści historyczne Kraszewskiego ukazują się u Arcta poraz pierwszy w wydaniu skróconem, przeznaczonem dla ludu.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

KRONIKA SPORTOWA.

VICTORIA ŻIŻKOV — POGOŃ 4:1 (1:1).

Od dawnych już czasów nastąpił znowu match, o którym napisać recenzję nie jest zbyt miło. Złożyło się na to moc okoliczności, zachowanie się obu drużyn na boisku, publiczności trybunowej i parterowej i wreszcie trudne stanowisko sędziego, który niestety nie stanął na wysokości powierzonego sobie zadania. Ponieważ jednak zajść tego rodzaju pominąć milczeniem nie można, lecz owszem trzeba je zawsze silnie i zdecydowanie potępić, postaram się po krótce scharakteryzować wtorkowe zawody.

Publiczność stawiła się licznie bardzo mimo dnia powszedniego, oczekując interesującego spotkania. Szczególnie niedzielny wynik Czarnych z Viktorią dodawał nadziei zwolennikom Pogoni, że goście czescy choć raz w Polsce zejdą jako pokonani z boiska i to może także przyczyniło się do denerwujących zajść w drugiej połowie gry. W Pogoni za Gulicza Kustanowicz. Już od samego początku Pogoń zaczyna zbyt nerwowo, czego następstwem wolne rzuty za Kustanowicza, Ignarowicza i Wójcickiego. Czesi, znani ogólnie z ostrej gry, zaczynają się rewanżować. Wtedy jeszcze można było grę opanować, lecz sędzia niestety tego nie potrafił. Gra naogół otwarta. W 14. m. uzyskuje Victoria pięknym strzałem pierwszy punkt, po rzucie z rogu w 40 m. wyrównuje Pogoń przez Garbienia. Rzut wolny pośredni w 36 m. z pola karnego został wykonany wbrew przepisom i świadczył o absolutnej nieświadomości sędziego odnośnie do tego prawidła. Tembardziej było to rażącem, że przed wykonaniem toczyły się długotrwałe pertraktacje między obu drużynami a sędzią. Połowa gry 1:1.

Druga część gry toczyła się z ciągłemi przerwami wskutek straszliwych foulów, po których gracze (przeważnie Czesi) leżeli po kilka minut na boisku, zanim wogóle powstać mogli. W 4 m. schodzi Haczewski, a raczej zostaje zniesiony z boiska. (Poinformowano nas prywatnie, że na skutek kopnięcia w głowę przez napastnika Viktorji). Równocześnie Viktoria uzyskuje bramkę. Za zgodą Czechów staje Mietek w bramce Pogoni. W parę minut później rzut karny za Kustanowicza również wyzyskany. Wypad Pogoni zakończony kopnięciem bramkarza Viktorii przez Wacka w głowę. Klapkę znoszą z boiska, Wacek wykluczony. Po kilkunastu minutach wraca bramkarz Viktorji z obandażowaną głową, lecz za to wynoszą znowu środkowego napastnika. W międzyczasie Viktoria uzyskuje czwartą bramkę. Gra cały czas nadzwyczaj brutalna, o czem świadczy dobitnie podany powyżej przebieg gry. Wśród ogólnej wrzawy kończą się wreszcie te „zawody" ku zadowoleniu kulturalniejszej części publiczności.

Match ten zatem miał przebieg skandaliczny i sława tego spotkania wkrótce rozniesie się szeroko. Kto jest winien? Żałuję bardzo, że w tym wypadku nie można napewno tego stwierdzić i zwalić winy na barki jednego człowieka. Bezwzględnie dużą część winy ponosi sędzia, który nie potrafił użyć swej władzy i nie powstrzymał z miejsca pierwszych wybryków. Ten brak zdecydowania zemścił się srogo, gdyż w drugiej połowie trudno już było grę i graczy opanować. Dalej paru graczy Pogoni, których sposób gry wzbudzał niesmak u ludzi, patrzących się objektywnie, oto dalszy powód. Wreszcie ostatni, to publiczność, która zdaje się chętniej uczęszczałaby na walki byków lub inne tego rodzaju „rozrywki", niż na zawody w piłce nożnej. Okrzyki, animujące naszych graczy lwowskich do rewanżowania się za brutalną grę Czechów, ordynarne wyzwiska pod adresem sędziego i Czechów, to niestety cechy, jakiemi odznacza się część naszej lwowskiej publiczności sportowej. Na tem miejscu podnoszę z uznaniem, że dużo bardzo osób opuściło boisko przed ukończeniem matchu, chcąc dać wyraz swemu oburzeniu i stwierdzić, że tego rodzaju zawody bynajmniej nie są widowiskiem sportowem.

Match ten bezwzględnie będzie przedmiotem obrad Zarządu L. O. Z. P. N., przynajmniej tak przypuszczać należy. Że w takich wypadkach trzeba wystąpić energicznie, to rozumią wszyscy, którym dobro polskiego sportu leży na sercu, bo zawody ostatnie mogą snadnie doprowadzić do tego, że kulturalniejsza część publiczności z obrzydzeniem odwróci się od widowisk sportowych, nie chcąc być świadkami walki ulicznej.

POLSKA I SZWECJA.

Na zawody powyższe ustaliła Komisja P. Z. P. N. skład reprezentacyjnej drużyny następująco: Wiśniewski, Fryc — Kłotz, Synowiec — Cikowski — Styczeń, Szperling — Kogut — Kałuża — Garbień — W. Kuchar. Kombinacja Garbień — Kuchar w prawem skrzydle ataku, to prawdziwy świeży kwiatek w działalności Szan. Komisji. **F. N.**

Powiatowa Komenda Uzupełnień Lwów-Miasto.
L. 1587/22/Tj. Lwów, dnia 16. maja 1922.

WEZWANIE.

dla wszystkich oficerów rezerwy (bezterminowo urlopowanych) zamieszkałych stale we Lwowie.

W myśl rozkazu M. S. Wojsk. Oddz. V. Sztabu L. 16800/V/Ewid. z dnia 1. maja 1922 wzywam wszystkich oficerów rezerwy (bezterminowo urlopowanych), zamieszkałych stale we Lwowie, do jawienia się z dokumentami zwolnienia (w Powiatowej Komendzie Uzupełnień Lwów-Miasto ul. Sykstuska 39) w następującym porządku, celem uzupełnienia dat personalnych żądanych przez M. S. Wojsk.

Oficerowie, których nazwiska zaczynają się od litery A, B dnia 20, C, D, E, F dnia 21, G, H dnia 22, I, J. K dnia 23, L, Ł, M dnia 24, N, O, P, R dnia 25, S dnia 26, T, U, W dnia 27, I, V, Z dnia 28 maja 1922 r.

Niestosujący się do tego rozkazu będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl postanowień zawartych w rozporządzeniu M. S. Wojsk. Oddz. I. Sztabu L. 348/Tajne/IV/21/wzgl. L. 717/Tajne/21.

1532 (—) **Kurzbauer** ppłk. Komendant.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strolński